



Sygn. akt II KK 314/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej,
w sprawie M. M.

skazanej z art. 272 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 grudnia 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyrok nakazowego Sądu Rejonowego w W.

z dnia 15 listopada 2013 r., sygn. akt IV K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do
ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.**

UZASADNIENIE

M. M. została oskarżona o to, że „w okresie pomiędzy 17 listopada 2010 roku a 23 listopada 2010 roku w polskim Konsulacie w A. wyłudziła poświadczenie nieprawdy w ten sposób, że podstępnie wprowadziła w błąd funkcjonariusza publicznego - Konsula Rzeczypospolitej Polskiej co do deklarowanego celu wjazdu i uzyskała zamieszczoną w paszporcie wydanym na

dane: M. M., polską wizę nr (...) oraz zamieszczoną w paszporcie K. nr (...) wydanym na dane: M. N. polską wizę nr (...) przy pomocy innej osoby o nieustalonych dotychczas danych osobowych”, tj. o czyn z art. 272 k.k.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem nakazowym z dnia 15 listopada 2013 r. [sygn. akt IV K (...)] skazał oskarżoną M. M. za zarzucone jej przestępstwo z art. 272 k.k. i wymierzył jej – stosując przepis art. 58 § 3 k.k. – karę 100 stawek dziennych grzywny w wymiarze po 15 zł. Wyrok ten uprawomocnił się wobec nie wniesienia sprzeciwu w dniu 1 maja 2014 r.

Od tego orzeczenia kasację wywiódł Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżając go w całości na korzyść skazanej, zarzucając wyrokowi rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, tj. art. 500 § 1 i 3 k.p.k., polegające na uznaniu, iż przeprowadzenie rozprawy w tej sprawie nie jest konieczne, albowiem okoliczności czynu i wina oskarżonej nie budzą wątpliwości, podczas gdy w rzeczywistości w świetle danych zgromadzonych w aktach sprawy w momencie wyrokowania okoliczności te, zwłaszcza dotyczące sytuacji motywacyjnej oskarżonej w czasie popełnienia zarzucanego jej występku, wymagały dogłębnego wyjaśnienia, co możliwe było tylko w drodze postępowania dowodowego.

Podnosząc taki ujęty zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania na zasadach ogólnych.

W trakcie rozprawy kasacyjnej kasację poparł przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich a także prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z brzmieniem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W realiach tego postępowania autor kasacji podstaw do jej wywodzenia upatruje nie w zaistnieniu bezwzględnych przyczyn odwoławczych, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., ale w rażącym naruszeniu prawa procesowego mającym istotny wpływ na treść wydanego w tej sprawie wyroku nakazowego. Trzeba przypomnieć, że możliwość wydania wyroku nakazowego uzależniona jest od braku jakichkolwiek wątpliwości,

co do sprawstwa i winy oskarżonego (art. 500 § 3 k.p.k.), zaś przewidziany w art. 506 § 1 k.p.k. środek jego zaskarżenia (sprzeciw), nie wymaga dla swojej skuteczności żadnych szczególnych wymogów, poza ogólnymi rygorami formalnymi, jakim stosownie do treści art. 119 § 1 k.p.k. odpowiadać powinno pismo procesowe. Jego wniesienie powoduje, że wyrok nakazowy traci moc *ex lege*, a sprawa podlega rozpoznaniu na zasadach ogólnych. Stąd niewniesienie sprzeciwu od wyroku nakazowego znacząco zawęża krąg okoliczności stanowiących ewentualną podstawę wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia wydanego w tym trybie. Chodzi zatem o wykazanie w skardze kasacyjnej, że już na tym etapie postępowania istniała oczywista wątpliwość w zakresie okoliczności czynu i winy oskarżonego. Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że zarzut kasacji jest zasadny, a argumentacja na jego poparcie przywołana w uzasadnieniu dowodzi, iż w chwili rozstrzygania sprawy w postępowaniu nakazowym istniały takie okoliczności, które nie zostały dostrzeżone przez sąd, a których prawidłowa ocena winna skutkować powstaniem zasadniczych wątpliwości co do winy oskarżonej. Wprawdzie podczas przesłuchania w charakterze podejrzanej M. M. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wniosek o dobrowolne poddanie się karze, nie opisując w ogóle okoliczności oraz powodu swojego wyjazdu z K., to jednak w piśmie procesowym z dnia 1 grudnia 2011 r. po raz pierwszy procesowo skutecznie (wcześniej była tylko przesłuchiwana w charakterze świadka), wskazała co spowodowało konieczność opuszczenia przez nią i jej syna K. Wyjaśniła w tym piśmie, że z uwagi na swoją narodowość (U.) oraz wykonywany zawód (dziennikarka), była prześladowana w K. przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, doszło także do jej pobicia oraz zgwałcenia przez tychże funkcjonariuszy. Opisała nadto, że były kierowane groźby zabicia jej syna a co do zarzutu, to zaprzeczyła, aby okłamała kogokolwiek, czy podawała fałszywe dane. W toku przesłuchania jako podejrzanej przyznała się wprawdzie do popełnienia zarzucanego jej czynu, ale w aspekcie najistotniejszej kwestii związanej z treścią zarzutu (wyłudzenia wizy turystycznej), podała, że jakieś wnioski podpisywała w domu, powodowana chęcią opuszczenia kraju. Te dowody i okoliczności z nich wynikające były znane sądowi *meriti*, skoro to właśnie oświadczenie oskarżonej zawarte w piśmie złożonym do akt sprawy stanowiło

podstawę decyzji sądu o nieuwzględnieniu wniosku prokuratora o wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy i skierowaniu sprawy do trybu nakazowego. Rzecznik jednak w tym, że to oświadczenie, jak i zeznania syna oskarżonej, a także szczerkowa informacja zawarta w protokole przesłuchania w charakterze podejrzanej co do okoliczności uzyskania wizy (przez pośrednika za kwotę 6000 euro; oskarżona nie była na terenie polskiej ambasady) miały taki charakter, iż powinny wzbudzić wątpliwości co do możliwości przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej za zarzucone jej przestępstwo. W pierwszym rzędzie, na co zwraca uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich, bardzo silnie rysuje się złożona sytuacja osobista oskarżonej, w której doszło do podjęcia decyzji o wyjeździe z K. Relacje zawarte w piśmie oskarżonej znajdują potwierdzenie w zeznaniach jej syna N. M. Co prawda, dowód ten nie został zawnioskowany do ujawnienia w akcie oskarżenia, jednakże został on w toku postępowania karnego przeprowadzony i winien zostać oceniony przez orzekający sąd. Nawet zatem, gdyby przyjąć, że oskarżona wypełniła swoim zachowaniem znamiona występku z art. 272 k.k., to okoliczności wynikające z zeznań N. M. oraz z oświadczenia oskarżonej i jej wyjaśnień muszą prowadzić do konieczności rozważenia (jeśli fakty te nie zostaną wykluczone jako prawdziwe – na razie brak jest takich dowodów - uw. SN), czy oskarżona nie znajdowała się w sytuacji, w której poświęciła dobro prawne o niższej wartości dla uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego o wyższej wartości, nie mając przy tym możliwości uniknięcia go w inny sposób jak tylko poprzez wyjazd z kraju (art. 26 § 1 k.k.). Już zważywszy na te okoliczności konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sąd winien skierować sprawę na rozprawę, a na niej powinien przeprowadzić istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie dowody, także te, które nie zostały zawnioskowane przez prokuratora w akcie oskarżenia (przesłuchanie syna oskarżonej). Celowe staje się także ustalenie – w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej – w jaki sposób wypełniono wnioski wizowe w tych miejscach, w których ujęto m.in. cel pobytu w Polsce (wiza turystyczna), czy oznaczenia te (wydaje się, że nie w formie ręcznego zapisu – uw. SN) składała oskarżona, czy też już były naniesione, kiedy te druki podpisywała. Ponadto

bezsporne pozostaje, że zachowanie sprawcy czynu z art. 272 k.k. polegać musi na podjęciu podstępnych zabiegów, które zmierzają do wyłudzenia poświadczenia nieprawdy. Rozważania, zatem wymaga, czy już samo tylko fałszywe poinformowanie o celu wizyty w Polsce w blankiecie wniosku wizowego – gdyby ustalono, iż oskarżona miała tego świadomość i działała w innymi osobami w tym celu – wypełnia znamiona zarzucanego przestępstwa. Warto przypomnieć, że w kontekście znamienia czynności wykonawczej w postaci „podstępnego wprowadzenia w błąd” w orzecznictwie i w doktrynie wyrażane jest zapatrywanie, iż jest to szczególna forma wprowadzenia w błąd, wymagająca podjęcia innych jeszcze podstępnych zabiegów – niż tylko fałszywe informowanie – w celu wyłudzenia od osoby uprawnionej określonej treści dokumentu (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2011 r., II KK 267/10, LEX nr 794972; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 marca 2001 r., II AKa 33/01, KZS 2001/5/28; J. Piórkowska - Flieger, Fałsz dokumentu w polskim prawie karnym, Zakamycze 2004, s. 378-380). Już na marginesie podkreślić trzeba, że gdyby takiego zachowania nie można oskarżonej przypisać, to nie sposób również rozważać odpowiedzialności na gruncie art. 273 k.k., albowiem sprawca tego czynu (nie będący sprawcą czynu z art. 272 k.k.) musi mieć świadomość sposobu uzyskania dokumentu. Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w wyroku.

r.g.